

nr 20/2001

TYGODNIK RYNKU INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

TELEINFO

www.teleinfo.com.pl

issn 1425-4999 indeks 333697

cena netto 6,08 zł, cena brutto 6,50 zł

14 maja 2001



wdrożenia
i rozwiązania

SUPERBAZA

– Przez przejęcie Informik-sa IBM zamierza umocnić pozycję na rynku silników bazodanowych na platformie uniksowej – mówi Andrzej Kobos, prezes Supry.

Czytaj – str. 18



© Andrzej Smodiński

rynek

INFORMATYKA NA RATY

Wartość sprzętu komputerowego, który w Polsce trafia do firm drogą leasingu, wynosi ponad 350 mln zł rocznie. Mimo że leasing jest nominalnie droższy od kredytu bankowego, w praktyce bardziej opłaca się przedsiębiorcom. Czytaj – str. 26

e-gospodarka

DZIURY W PORTALACH

Jedną z metod oceny poziomu zabezpieczeń systemu informatycznego jest analiza dostępnych informacji na jego temat. Zastosowanie jej do zbadania 15 polskich portali zaowocowało zaskakującym wynikiem – 35 proc. może być podatna na ataki typu denial-of-service. Czytaj – str. 33

Z tyłu sklepu internetowego



– Podstawą dla zaistnienia w Internecie z odpowiednią jakością jest łącze o właściwej przepustowości. Na początek 2 Mb/s powinny wystarczyć. W razie zwiększenia zainteresowania stronami WWW zawsze można zwiększyć CIR – twierdzi **Piotr Popławski**, dyrektor IT w Easy Net, obsługującej m.in. witryny EMPiK.com, GaleriaCentrum.com, smyk.com, AUKCJA.COM, ksiazki.pl, jaKobieta.pl, MamaTataJa.pl i dvd.com.pl.

– W przypadku tworzenia nowych witryn najlepiej skorzystać z oferty dostawców usług internetowych – najlepiej z tych, do których jest najłatwiejszy dostęp ze świata. Nie należy budować nic u siebie! – radzi **Mariusz Dec**, dyrektor techniczny nowo powstającego przedsięwzięcia internetowego biznespartner.pl.

O rozwiązaniach informatycznych niezbędnych do budowania e-biznesowych witryn internetowych –

str. 14-16





Archiwum

■ JACEK KURAŚ

„Płatnik” i płatnicy

Ten kto płaci, uiszcza jakieś należności, rzadziej ten, kto zajmuje się wypłacaniem – tak znaczenie słowa płatnik definiuje słownik języka polskiego wydany przez PWN pod koniec lat 70. Od ponad dwóch lat semantyka tego wyrazu wzbogaciła się o nową treść. Na jego dźwięk podnosi się poziom adrenaliny u osób, na których ciąży obowiązek przekazywania składek do ZUS. Dzieło firmy Prokom ciągle szokuje i irytuje użytkowników. Leży przede mną gazeta, której czytelnicy sygnalizują problemy napotykane w trakcie pracy z „Płatnikiem”. Jestem przymusowym użytkownikiem tego programu i całkowicie zgadzam się z wszystkimi uwagami. Mimo zapewnień ZUS, kolejne wersje programu „Płatnik” okazują

się podobnymi bublami jak poprzednie.

Nie dziwi mnie upór, z jakim ZUS broni „Płatnika”. Firma ta od lat zajmuje czołowe miejsce wśród najbardziej nieprzyjaznych dla klienta instytucji. Jej cicha, acz artykułowaną na każdym kroku dewizą jest: „wyciągnąć od obywatela ostatni grosz i nie dać mu nic”. Z tego powodu bez zdziwienia – lecz z pełną irytacją – przeczytałem opisany we wspomnianej gazecie przypadek czytelnika prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą. Osoba ta opłacała regularnie składki ZUS korzystając z najnowszej wersji „Płatnika”, rekomendowanego przez ZUS jako stabilny i wolny od błędów program. Wszystko było w porządku do momentu, gdy czytelnik poprosił ZUS o potrzebne zaświadczenie, że nie zalega ze skład-

kami. Dowiedział się, że go nie dostanie, gdyż przez ostatnie lata nie dopłacał w każdej deklaracji ok. 9 groszy. Deficyt ten generowany był przez „Płatnika”. Od „dłużnika” zażądano sporządzenia 24 deklaracji korygujących (niestety, również za pomocą „Płatnika”) i natychmiastowego wpłacenia zaległej kwoty.

W komentarzu do tej sytuacji dyrektor jednego z oddziałów ZUS stwierdziła, że „ostatnia wersja programu „Płatnik” jest w zasadzie uniwersalna, ale grup płatników jest bardzo wiele i stworzenie programu, który w 100 proc. uwzględniłby specyfikę każdej z nich, jest praktycznie niemożliwe”. Z dalszej treści tej wypowiedzi wynika konkluzja, że niektórzy użytkownicy muszą pewne poprawki wykonywać „na piechotę”. Pani dyrektor! Górale

gadają, co program ten kosztował budżet państwa tela duków, iż syćkich ceprów, które tako bryndze z niego zrobili, trzeba byndzie ciupagami postrasyć. A tak poważnie: to skandal, że solidny obywatel terminowo opłacający składki traktowany jest jak przestępca. Jeżeli narzędzie oferowane przez ZUS jest niesprawne, to takie groszowe, niezawinione przez płatników długi powinny być umarzane. Podziwiam kwalifikacje i dokonania obecnego prezesa ZUS. Nie wiem, czy taka decyzja leży w Pana kompetencjach, Panie Profesorze? Jeżeli tak, to proszę ją podjąć.

Co kilka miesięcy słyszę w radiu i telewizji oraz czytam w prasie informacje o bezlitosnym egzekwowaniu przez ZUS przestrzegania terminów i zasad wpłacania składek. Nie-

stety, dotyczy to tylko szarych obywateli. Wielkie zakłady nadal często są bezkarne. Dowiaduję się również o nowych kwotach zwiększających koszty komputeryzacji ZUS. Coraz pewniejsze stają się informacje, że kolejny – nakazany ustawą – wrześniowy termin przygotowania przez ZUS kont indywidualnego przebiegu ubezpieczenia obywateli nie zostanie dotrzymany.

Można próbować tłumaczyć, że w tworzonych obecnie programach komputerowych ciągle napotykamy błędy. Wszystkim głoszącym takie opinie chciałbym zwrócić uwagę, że „Płatnik” nie jest zwykłym programem. To program strategiczny dla budżetu państwa. Wydano na niego duże pieniądze. Taki program nie miał i nie ma prawa mieć błędów, a tych nadal jest sporo. □